

Potencjalny podpalacz auta usłyszał zarzuty

data aktualizacji: 2024.04.09 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. PSP Skierniewice)

Mężczyzna postanowił podpalić jedno z aut stojących na parkingu pod blokiem w Skierniewicach. Płomienie objęły dwa pojazdy, które spłonęły, a trzecie auto zostało uszkodzone. Właściciele samochodów wycenili straty łącznie na około 100 tysięcy złotych.

W nocy z soboty na niedzielę (6-7.04) do skierniewickiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o palącym się aucie, który stał na jednym z parkingów bloku przy ulicy Mszczonowskiej.

- Ogień zdążył objąć dwa samochody. Jednak dzięki sprawnej akcji gaśniczej pożar nie przeszedł na kolejne pojazdy - przyznaje Bartłomiej Wójcik, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Skierniewicach.

W trakcie akcji okazało się, że mogło dojść do podpalenia jednego z samochodów. Do działań przystąpiła policja. Po kilku godzinach od zdarzenia funkcjonariusze wpadli na trop potencjalnego sprawcy.

- To 29-letni mieszkaniec Skierniewic. Mężczyzna po zdarzeniu próbował uniknąć odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo ukrywając się w swoim mieszkaniu. Podczas zatrzymania podejrzany stawiał opory - mówi Aneta Placek, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach.

Skierniewiczanie nie zamierzał otwierać drzwi swojego mieszkania. Konieczna była współpraca ze strażą pożarną. Dzięki użyciu podnośnika policjanci przez okna dostali się do środka mieszkania.

- Potencjalny podpalacz próbował jeszcze uciekać przez drzwi mieszkania, ale tam czekali na niego już kryminalni, którzy go zatrzymali - dodaje oficer prasowy.

Skierniewiczanie usłyszał zarzut uszkodzenia mienia, za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat za kratami.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43406-potencjalny-podpalacz-auta-uslyszal-zarzuty>